

**Jerzy Janica**

**Prof. dr Maria Byrdy – Doktor Honoris Causa AMB 1990 r., założycielka Katedry Medycyny Sądowej, pierwszy Kierownik Zakładu Medycyny Sądowej AM w Białymstoku w latach 1954-1984**

**Prof. Maria Byrdy – Doctor Honoris Causa AMB 1990, the founder of the Chair of Forensic Medicine, the first Head of the Department of Forensic Medicine, Medical University of Białystok in 1954-1984**

Z Zakładu Medycyny Sądowej AM w Białymstoku  
Kierownik: prof. dr hab. Jerzy Janica

W pracy omówiono działalność naukową, publicystyczną i dydaktyczną prof. M. Byrdy, ze szczególnym uwzględnieniem jej pobytu w Zakładach Medycyny Sądowej w Krakowie (1939-1953) i w Białymstoku (1954-1984).

The paper portrays the scientific, publicist and teaching activities of Prof. M. Byrdy, with special regard to her residence at the Departments of Forensic Medicine in Cracow (1939-1953) and Białystok (1954-1984).

Słowa kluczowe: Prof. M. Byrdy, biografia, osiągnięcia.  
Keywords: Prof. M. Byrdy, biography, achievements.

Prof. dr Maria Byrdy urodziła się w Białej Krakowskiej w dniu 05.01.1910 r. Jej ojciec Jan był wzorkarzem w fabryce włókienniczej w Bielsku. Powołany w 1914 r. do wojska austriackiego zginął w czasie I wojny światowej. Matka

Julia rozpoczęła pracę w tej samej fabryce w charakterze pracownicy fizycznej. Z trojga rodzeństwa najstarsza siostra zmarła w 1935 r. na gruźlicę. Po ukończeniu ośmiu klas szkoły wydziałowej korzysta z materialnej pomocy Towarzystwa Szkoły Ludowej rozpoczynając naukę w seminarium nauczycielskim w Białej Krakowskiej (tej samej, do której uczęszczał Gustaw Morcinek – znany pisarz ze Śląska). Po ukończeniu pierwszego kursu przerwała naukę i przygotowując się w domu z materiału IV i V klasy gimnazjalnej na półroczu 1926 r. złożyła egzamin wstępny do VI klasy gimnazjum polskiego koedukacyjnego w Bielsku. Egzamin dojrzałości złożyła w czerwcu 1928 r.

Postanawia zostać lekarzem, gdyż żywo w pamięci doświadczyła przewlekłą i bolesną chorobę swej starszej siostry.

W 1929 r. przyjęta została na Wydział Lekarski UJ w Krakowie.

W czasie studiów w okresach wakacyjnych pracowała w charakterze pielęgniarki w Zakładzie Przeciwwąglicznym w Witkowicach i w Zakładzie Leczniczym dla dzieci dotkniętych gruźlicą kości w Zakopanem. Przez kilka miesięcy pełniła obowiązki lekarza w Ośrodku Harcerskim w Buczu. Pod koniec studiów w okresach ferii wakacyjnych i świątecznych hospitała w Szpitalu Miejskim w Bielsku. Na stażu w Bielsku, z braku własnych, otrzymała od dyrektora szpitala słuchawki lekarskie, które pozostały po zmarłym na szkarlatynę w 1932 r. młodym lekarzu Edmundzie Wojtyłe (który był starszym bratem obecnego Papieża). Słuchawki te w 1992 r. Profesor ofiarowała Papieżowi, który z kolei przekazał je do Muzeum w Wadowicach. Za ten dar Papież Jan Paweł II przesłał Profesor serdeczne podziękowania.

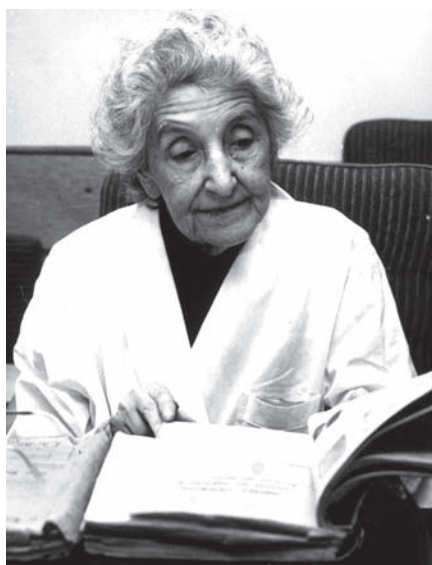
Pobyt w Bielsku przedłużyła pracując tam przez rok po otrzymaniu absolutorium przygotowując się równocześnie do egzaminów końcowych. Dyplom lekarza otrzymała 17.09.1936 r.. Obowiązkową praktykę lekarską odbywała kolejno: w Szpitalu oo. Bonifratrów w Krakowie oraz Szpitalu Śląskim w Cieszynie.

W 1936 r. po ukończeniu studiów zgłosiła się do prof. J. Olbrychta, kierownika Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej w Krakowie po temat pracy doktorskiej. Wybór padł na tematykę histologiczną związaną z patogenezą śmierci z oparzenia. Zaczęła zbierać piśmiennictwo i uczyć się wykonywania skrawków histologicznych. Od 01.09.1937 r. objęła stanowisko młodszego asystenta Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Jednak stabilizacja jej w Zakładzie nie była pisana, gdyż prof. Olbrycht uważał, że jako kobieta nie może być medykiem sądowym i biegłym, a dwuletni etat był przeznaczony na zakończenie pracy doktorskiej. Na podstawie pracy doktorskiej pt. „Zmiany anatomiczne tarczycy w przypadkach śmierci z oparzenia” napisanej i wykonanej w tymże Zakładzie otrzymała w dniu 21.01.1939 r. dyplom doktora. Po zakończeniu przewodu doktorskiego pracowała w Klinice Chorób Wewnętrznych UJ w charakterze wolontariusza. W międzyczasie prof. Jan Olbrycht kierownik Zakładu zlecił jej obowiązki sekretarki sześciotygodniowego kursu Medycyny Społecznej dla lekarzy organizowanego przez Uniwersytet i Ubezpieczalnię społeczną. Po wygaśnięciu

dwuletniej umowy o pracę prof. Olbrycht zaproponował jej w 1939 r. w lipcu stypendium na wyjazd do Instytutu Medycyny Sądowej w Kopenhadze i w Lund. Zapoznała się tam z organizacją pracy i metodami badań serologicznych i toksykologicznych, a nadto ze strukturą i działalnością instytucji społecznych.

W okresie okupacji pracowała w macierzystym Zakładzie Medycyny Sądowej w Krakowie, nad którym objęła pieczę do chwili przyjazdu profesora Olbrychta z wojny (październik 1939 r.). Była w Zakładzie sama, a pieczę nad całym budynkiem przejęła doc. J. Kowalczykowa, kierownik Zakładu Anatomii Patologicznej. Po 3 tygodniach wrócił kolega Wodziński i pracowali już razem. W marcu 1940 r.



dr Byrdy objęła posadę w Ubezpieczalni Społecznej. Wiosną 1940 r. dyrektorem Zakładu Medycyny Sądowej został funkcjonariusz SS dr Werner Beck. Początkowo stosunki między nowym dyrektorem a prof. Olbrychtem były poprawne. Dr Beck zgodził się z sugestią prof. Olbrychta na utworzenie Oddziału Toksykologicznego na bazie Zakładu Chemii Lekarskiej.

W 1941 r. dr Beck wprowadził w Zakładzie dryl policyjny. Po aresztowaniu prof. Olbrychta w czerwcu 1942 r. i reorganizacji Zakładu oraz podporządkowaniu Zakładu policji politycznej, zarządzono 10-godzinny dzień pracy od 7<sup>30</sup> do 18<sup>00</sup> z półgodzinną przerwą obiadową. Punktualność w Zakładzie była ściśle przestrzegana, a spóźnienie często kończyło się groźbami, obozem lub karnym raportem. Awantury w Zakładzie, karne apele i wymyślanie od „polskich świń”, były na porządku dziennym. Prof. Olbrycht został aresztowany w 1942 r., gdyż dochodziło do nieporozumień z Beckiem na różnym tle. Prof. Olbrychta przewieziono do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i Mauthausen. W czasie pracy w Zakładzie wykonywano sekcje zwłok. Beck wydał rozporządzenie, że osobiście musi odbierać każdą sekcję, więc trzeba było czekać na niego, różnie długo, czasami do późnych godzin wieczornych. Lekarz w tym czasie czekał wśród wyziewów z sali sekcyjnej w niewygodnym ubraniu i głodny. Od 1943 r. oprócz 10 godzin pracy były jeszcze 24-godzinne dyżury lekarskie, bez zabezpieczonego pomieszczenia dla lekarza dyżurnego. Korzystanie z biblioteki Zakładu było w tym czasie nieosiągalne, gdyż Beck zagarnął dla siebie większość cenniejszych dzieł albo je wypożyczył i dzieła te do Zakładu nigdy nie wróciły. Tak został niemal całkowicie zdekompletowany dział seksuologii. Mimo tego terroru dr Maria Byrdy nawiązała współpracę z organizacjami podziemnymi, którym dostarczała dane identyfikacyjne ofiar represji.

Po wyzwoleniu dr Maria Byrdy kontynuowała pracę w Zakładzie Medycyny Sądowej w Krakowie w charakterze starszego asystenta od 1945 r., a następnie od 1947 r. w charakterze adiunkta. Mimo trudności organizacyjnych i niekompletnego wyposażenia podjęła działalność naukową. Z tego okresu pochodzi kilka wartościowych publikacji, których problematyka była ściśle związana z potrzebami i praktyką medycyny sądowej. W tych pracach ujawniają się dociekliwość i wytrwałość oraz umiejętność głębokiej analizy zawikłanych ogniw zdarzeń kryminalnych i krytycznego wiązania ich w całość.

W tym też czasie krystalizują się jej zainteresowania serohematologią jako głównego kierunku badawczego.

W dniu 13.09.1954 r. otrzymała stopień naukowy docenta, a od 1 listopada tegoż r. objęła w Białostockiej Akademii Medycznej stanowisko kierownika Katedry Medycyny Sądowej, którą zorganizowała od podstaw.

W pierwszych latach pracy aktywność docent Marii Byrdy ogniskowała się wokół działalności dydaktycznej i usługowej, na które piętno odcisnęły: zmiana środowiska, warunków pracy i konieczność przestawienia psychiki na samodzielną pracę. Głębokie poczucie odpowiedzialności napawało ją lękiem, że właśnie na odcinku organizacyjnym może nie podołać zadaniom, gdyż ten rodzaj pracy był jej obcy. Wyszła z Zakładu krakowskiego, od dawna doskonale zorganizowanego, spod opieki tak silnej indywidualności, jaką był profesor Olbrycht. Długie lata pracy w krakowskim Zakładzie nie dopuszczały nigdy do jej świadomości myśli o karierze naukowej, dlatego, że nie wierzyła we własne siły. Tytuł docenta nie wpłynął na likwidację kompleksu niższości, a przeciwnie pogłębił się, kiedy rzuciwszy dawny warsztat pracy stanęła w obliczu budowy nowego, choć własnego. Trudności organizacyjne, na jakie natrafiła rychło przekonały ją, że do pracy laboratoryjnej nie siądzie wcześniej niż za 2 lata. Trudności w urządzaniu Zakładu w Białymstoku były tak duże, że w pierwszych miesiącach załamywała się i wątpiła w możliwość realizacji tego zadania. Po pewnym czasie zaczęła odczuwać wewnętrzne zadowolenie, zaczęła poruszać się swobodnie w nowej roli kierownika, a brak nad sobą autorytetu zmusił ją do samodzielnego działania i zaostrzył krytycyzm. Doświadczenia, jakie wyniosła z pracy w krakowskim Zakładzie – nigdy dotąd niedoceniane – dały owoce. Przez długi okres kształciła zespół asystentów i specjalistów, zaszczebiała młodym pracownikom te wartości, które dominują w specjalności sądowo-lekarskiej, a więc ciągle pogłębianie wiedzy i dążenie do wykazywania prawdy obiektywnej. Prowadzi liczne kursy dokształcające dla lekarzy terenowych powoływanych w różnych miastach do pełnienia czynności biegłych. W tym pionierskim okresie wyjeżdża do większych ośrodków miejskich z wykładami z zakresu orzecznictwa, przedstawia te problemy na wspólnych posiedzeniach Oddziału Polskiego Towarzystwa Lekarskiego i Zrzeszenia Prawników Polskich. Eksponując orzecznictwo miała zawsze na względzie podnoszenie poziomu pracy lekarzy, zwłaszcza prowadzonej dokumentacji stanowiącej często przesłanki do wydawania prawidłowych opinii i orzeczeń zgodnych z duchem przepisów prawnych. Pod jej kierunkiem stop-

nie specjalizacyjne I i II stopnia uzyskało 12 lekarzy. Kilku z nich przeszło do pracy w administracji Służby Zdrowia lub zasiliło kadre lecznictwa uspołecznionego.

W uznaniu zasług naukowych, wychowawczych i organizacyjnych Rada Państwa nadała jej w 1966 r. tytuł profesora nadzwyczajnego.

W latach 1962-1966 przez dwie kadencje pełniła obowiązki prodziekana ds. bytowych studentów, a w latach 1966-1969 dziekana Wydziału Lekarskiego AM w Białymstoku. Pełniła również funkcje o charakterze wychowawczym: patronat nad domem studenta, funkcje w komisjach rekrutacyjnych.

Działalność naukowa prof. Marii Byrdy obejmuje szereg węzłowych zagadnień medycyny sądowej, a w szczególności problematykę prawnolekarską, tanatologię sądowo-lekarską i serohematologię. Do istotnych jej osiągnięć należy wdrożenie nowo poznanych cech serologicznych do postępowania dowodowego oraz opracowywanie wiarygodnych sposobów oceny dowodów rzeczowych. Z tego zakresu opublikowała 70 prac w czasopismach krajowych i zagranicznych. Wiele własnych opracowań i spostrzeżeń zawarła w dwóch rozdziałach podręcznika medycyny sądowej.

Miarą aktywności naukowej prof. Marii Byrdy jest również ponad 180 publikacji przygotowanych przez współpracowników pod jej kierownictwem. Z działalności tej wynikały przewody doktorskie w liczbie 8 oraz awanse naukowe zespołu, którym kierowała. Jej działalność naukową dokumentują wystąpienia na krajowych zjazdach, sympozjach i konferencjach, jak również udział w zagranicznych zjazdach (Londyn, Berlin), recenzje dla wydawnictw, oceny rozpraw doktorskich i habilitacyjnych oraz przygotowania opinii na zlecenie Centralnej Komisji Egzaminacyjnej.

Wiele starań i serca wkładała prof. Maria Byrdy w dydaktykę, stawiała studentom wysokie wymagania, kształciła w nich umiejętność myślenia i logicznego wiązania faktów oraz egzekwowała rzetelną pracę wychodząc z założenia, że trudy poniesione w czasie studiów będą pomyślnie owocować w samodzielnym życiu lekarza.

Po 1956 r. powołany został w Akademii Medycznej, dzięki inicjatywie duszpasterza akademickiego księdza Henryka Gulbinowicza i władz Uczelni, Akademicki Klub Inteligencji, którego opiekunką została prof. M. Byrdy. Na spotkaniach ze społecznością akademicką broniła chrześcijańsko-etycznych wartości. Nie znosiła koterii i bizantyjskiego przepychu notabli skrywających się w ciszy gabinetów, także lekarskich. Była koneserem sztuki, znawcą poezji a wykształconą humanistką. Jej wykłady zawsze starannie przygotowane, cieszyły się dużym uznaniem. Była osobą niebywale skromną, unikała taniego poklasku i rozwiązań kompromisowych. Z pozostawionych przekazów pocztowych wynika, że była osobą szczodłą, wspomagającą materialnie ludzi w potrzebie i szczególnie uzdolnioną młodzież. Kupowała książki, które przekazywała przyjaciółom. Była osobą towarzyską i miała licznych przyjaciół.

Prof. Maria Byrdy była członkiem PTL i Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii. W 1969 r. zorganizowała Od-

dział Białostocki tegoż Towarzystwa, którego była przewodniczącą. Od 1976 r. była członkiem Academie Internationale de Medecine Legale et de Medecine Sociale.

W uznaniu zasług prof. Maria Byrdy została wyróżniona i odznaczona Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego, Złotym Krzyżem Zasługi, odznaką za wzorową pracę w Służbie Zdrowia, odznaką Zrzeszenia Studentów Polskich, odznaką Gryfa Pomorskiego.

Po przejściu na emeryturę nie straciła kontaktu z Zakładem. Odwiedzała go często, służyła radą i pomocą. Wydała opinię w sprawie męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki. Władze Uczelni doceniły trud, wysiłek i zaangażowanie w pracy nadając jej 01.06.1990 r. tytuł naukowy doktora honoris causa Akademii Medycznej w Białymstoku. W 1992 r. senat Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odnowił prof. M. Byrdy dyplom lekarza otrzymany w 1936 r. W 1995 r. z dalekiej Japonii otrzymała medal profesora Kitasato za pionierskie prace w dziedzinie medycyny sądowej.

Ostatni etap w jej życiu to znaczne pogorszenie wzr. i sił witalnych. Leczyła się w szpitalach Akademii Medycznej i Szpitalu Wojewódzkim. Nigdy nie odmówiono jej pomocy, wszak udzielali jej byli wychowankowie, którym na zajęciach z etyki zaszczepiła miłość bliźniego i szacunek dla nauczyciela.

Zmarła 03.11.1997 r. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Auli Wielkiej AM pod przewodnictwem JM rektora prof. Jana Górskiego. Spoczęła w grobie rodzinnym w Bielsku-Białej blisko ukochanych gór i drogiego jej Krakowa.